

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok II. Nowemiasto, dnia 26 października 1929. Nr. 41

Na uroczystość Chrystusa Króla. EWANGELJA

napisana u św. Jana w rozdz. XXVIII, w. 33—37.

Wszedł tego zasię Piłat do ratusza i wezwał Jezusa i rzekł mu: Tyś jest król Żydowski? Odpowiedział Jezus: Sam od siebie to mówisz, czylić inisi powiedzieli o mnie? Odpowiedział Piłat: Azażem ja jest Żyd? Naród twój i najwyżsi kapłani podali mi cię; coś uczynił? Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wzdyby się bili słudzy moi, żebym nie był wydan Żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd. Rzekł mu tedy Piłat: Toś ty jest król? Odpowiedział Jezus: Ty mówisz, żem ja jest królem. Jam się na to narodził i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie; wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.

Na święto Chrystusa Króla.

Kościół katolicki w roku bieżącym w tę niedzielę obchodzi znowu święto Jezusa Chrystusa Króla. Obecny Papież, Pius XI, widząc i odczuwając głęboko zarazę bezbożności, dzumę ucieczki od Boga, jaka się rozkrzewiła i rozwieliżniła po wojnie, wydał na Boże Narodzenie 1925 roku encyklikę, nakazującą krzewienie królestwa Chrystusowego pośród wiernych. W encyklice tej Ojciec święty pisze, że, aczkolwiek królestwo Chrystusowe nie z tego jest świata, aczkolwiek Chrystus nie dążył za życia na ziemi do objęcia władzy, to jednak „byłoby wstydlwym błędem nie przyznać Chrystusowi-Człowiekowi władzy nad rzeczami świeckimi, jakiekolwiekby one były; w rzeczywistości otrzymał On od swego Ojca prawo tak bezwzględne nad stworzeniami, że wszystko jest poddane Jego dobrej woli”.

Tej dobrej woli Chrystusa Pana potrzeba nam dzisiaj więcej, niż czegokolwiek innego. Tej dobrej woli, która będzie owym podmuchem zdrowej myśli i owym wichrem Bożego uczucia.

rozwierającym opary nienawiści i zbrodni, rozwierającym opary panującej w dzisiejszych społeczeństwach dżumy bezbożności.

Ludzkość, jeśli chce wyjść z gangreny powojennej, jeśli chce uniknąć nierychliwego, ale sprawiedliwego sądu Boga, musi się odrodzić duchowo. I właśnie święto Chrystusa-Króla, święto duchowego władcy i przewodnika narodów, ma być bodźcem do odrodzenia moralnego, bez którego niemasz nietylko oczyszczenia dusz naszych, ale niemasz i wybrnięcia z zamętu powojennego, wstrząsającego posadami całego nieomal dzisiejszego świata.

Świat, jeśli nie chce ginąć w bagnie grzechu i zbrodni, musi zawrócić z dotychczasowych traktów, wiodących do zatracenia i wejść na jasną drogę ideału i Boga.

Są objawy, że już na nią wkracza. A gdy raz dotknie stopą tej drogi promiennej, którą Chrystus jej wskazał, mówiąc „Jam jest droga, światłość i żywot“, nie zejdzie z niej nigdy i pójdzie naprzód w przyszłość w jasnych promieniach miłości i szezęcia!

Zakon Jezusa Robotnika.

Jak donosi „Osservatore Romano“, założony w r. 1926 w Tour zakon Jezusa Robotnika, który za zadanie postawił sobie uświęcenie pracy, rozwija owocną działalność. Opiera się ten zakon na encyklice „Rerum Novarum“ i pragnie zgodnie z apelem encykliki „Graves de communi“, przez intensywną współpracę z dozwolonemi przez Kościół związkami społecznymi ratować przyszłość społeczeństwa i religii przed zagrażającym ze strony socjalizmu niebezpieczeństwem. Członkowie zakonu, który nosi raczej charakter zorganizowanego na sposób zakonny związku stanowego, rekrutują się przedewszystkiem z pracowników i prostych robotników. Mogą jednak należeć do zakonu i członkowie innych klas społecznych. Celibat jest obowiązkowy. Dla żonatych utworzono jednak rodzaj trzeciego zakonu pod nazwą „Uczniowie Jezusa Robotnika“. Zakon nie ma przepisanej specjalnej reguły, jednak członkowie jego składają ślub wytrwania i posłuszeństwa. Nadzór w zakonie sprawuje przełożny diecezjalny.

Reskrypt papieski z okazji 350-lecia Uniwersytetu Wileńskiego.

Dosłowny tekst reskryptu Stolicy Apostolskiej do Uniwersytetu Wileńskiego z okazji jubileuszu uniwersyteckiego, brzmi w tłumaczeniu polskiem, jak następuje:

„Do Świątłego i Czcigodnego Męża Czesława Falkowskiego, Wszechnicy Wileńskiej Rektora.

Świątły i Czcigodny Mężu! Z uprzedniego pisma, któreś przed niedawnym czasem wystosował, ku radości swej dowiedział się Ojciec św., iż zamierzacie w roku trzechsetnym i pięćdziesiątym od założenia — z woli Stefana, króla polskiego, — Waszej przesławnej wszechnicy uczcić pamięć owego dnia uroczystością publiczną.

Podjęliście bez wątpienia myśl szczęśliwą, cóż bowiem bardziej przyczynić się może do zdążania coraz szybszym z dnia na dzień krokiem ku ziszczeniu świętych zamiarów i poczynić owej uczelni, aniżeli wznawianie chwały i pamięci przodków i stawienia sobie za przykład ich znakomitych zasług. Serdecznie zatem powodzenia w tej sprawie życzy Wam Ojciec św., który z miłym uczuciem przypomina sobie, jak lat temu niewiele, ku zadowoleniu swemu, odwiedził ową słynną siedzibę nauki, którą, jak wiecie, Stolica Apostolska w miarę sił i czasów możności w ciągu wieków opiekować się nie przestawała. Poza to serdecznie raduje się Jego Świątobliwość, że w Akademji Waszej wileńskiej wznowiono tradycję nauczania wiedzy teologicznej, bo wszak zasady religij katolickiej i owo światło górne, które na umysł ludzki z Ewangelji spływa, — wszech nauk i cywilizacji obroną są i ozdobą. Przeto słuszna, byście z takiej uroczystości wróżyli sobie wzrost i dalszy rozwój coraz większy i coraz szczęśliwszy. Tego Wam Ojciec św. życzy i o to darów niebieskich dawcę usilnie prosi. Szczególnym zaś życzliwości Jego dowodem niechaj będzie, iż w uzyskaniu pomocy Bożej pośredniczy błogosławieństwo apostolskie, którego zarówno Tobie wraz z całym gronem nauczycieli i uczniów Waszej Wszechnicy, jak i tym wszystkim, którzy uroczystości Waszej będą uczestnikami z miłości w Panu udziela. O czem zawiadamiając Cię, z należnym szacunkiem oświadczam się jako oddany Tobie

(—) Kardynał Gasparri z Watykanu.

30 września 1929 r.

Łódź katolicka przeciw bluźniercom.

Manifestacje uliczne. — Aresztowania. — Imponujący wiec ludności katolickiej.

Łódź. Społeczeństwo katolickie, prowokowane bluźnierczemi wystąpieniami wolno-myślicieli, tłumnie przybyło na zapowiedziany przez nich na niedzielę, dnia 13 bm., odczyt.

Już w godzinach rannych obserwowano się liczne gromadzenie się publiczności przed domem przy ul. Piotrkowskiej nr. 83, w którym mieści się lokal bluźnierców. Wśród zebranych panowało silne podniecenie i wzburzenie.

Zgromadzona publiczność, mimo silnie skonsygnowanych oddziałów policji, usiłowała przerwać otaczający ją pierścień, by wtargnąć do lokalu bluźnierców. Wyparty przez policję tłum wśród nie-milknących z oburzenia okrzyków przeciw bluźniercom, masonerji i żydostwu, przeszedł na ulicę i w manifestacyjnym, a poważnym pochodzie dotarł do ulicy Zamenhofa. Na ulicy tej wystąpienie władz bezpieczeństwa zmusiło tysięczny tłum do rozejścia się.

Równocześnie w sąsiadującej z lokalem wolnomyślicieli posesji, zebrał się doraźny wiec katolicki, na którym padały zarzuty pod adresem władz administracyjnych w związku z ich stanowiskiem wobec żydowskich bluźnierców, którym udziela się zezwoleń na ich

odezły. Policja i tu rozpędziła demonstrantów i rozpoczęła liczne aresztowania. Ogółem aresztowano kilkanaście osób, w tem trzy młode kobiety.

W mieście panuje silne wzburzenie. Łódź katolicka ma dosyć prowokowania jej uczuć religijnych.

Wizyty zwierzchników u Ojca św.

Z Rzymu podają wiadomość, że wielu monarchów, w tej liczbie król hiszpański i król belgijski, zapowiedzieli swoje wizyty u Papieża podczas roku jubileuszowego. Tymczasem ustalono, że pierwszą wizytę złoży Ojcu św. król włoski. W związku z temi wizytami monarchów w mieście Watykańskim przygotowywane są apartamenta, w których zamieszkają królowie i skąd udadzą się do Papieża. W tym samym pałacu Papież będzie rewizytował gości. Celem umożliwienia wszystkim zwierzchnikom państw złożenia wizyty Ojcu św. w czasie jubileuszu, rok święty ma być przedłużony do 30 czerwca 1930 r. Oprócz wizyty monarchów katolickich zapowiedziane zostały wizyty królów: bułgarskiego i jugosłowiańskiego, b. cesarzowej austriackiej, b. króla i b. królowej Portugalji oraz wielu książy niemieckich, austriackich i rosyjskich. Rezydencją papieską w obrębie Rzymu poza granicami Città del Vaticano będzie pałac laterański.

Wizyta króla włoskiego u papieża.

Z Rzymu nadchodzi wiadomość, iż poseł włoski przy Stolicy Apostolskiej odbył w Watykanie dłuższą konferencję z kardynałem Gasparri.

Jednym z najpoważniejszych tematów tej rozmowy była sprawa wizyty królewskiej pary włoskiej, włoskiego następcy tronu i Mussoliniego u papieża.

Cały ceremoniał tej wizyty został już szczegółowo opracowany, trzymany jest jednak narazie w tajemnicy.

Dnia 21 grudnia rb. opuści papież pierwszy raz Watykan.

Z dobrze poinformowanych kół rzymskich nadchodzi wiadomość, iż Ojciec święty wyjdzie po raz pierwszy z murów Watykanu w dniu 21 grudnia rb., udając się samochodem do kościoła San Carlo.

Na drodze, którą przejeżdżać będzie papież, oddziały wojsk włoskich utworzą szpaler. Przed bramą świątyni powitają papieża członkowie rządu i przedstawiciele władz.

Uroczystość ku czci błogosławionego Jana Bosko.

Dnia 27 października rb. odbędzie się w Warszawie uroczyste przeniesienie z dworca głównego do kościoła księży Salezjanów pod wezwaniem św. Rodziny przy ul. ks. Siemca cząstki relikwji błogosławionego ks. Jana Bosko. Po drodze procesja zatrzyma się w kościele św. Krzyża, gdzie zostanie odprawiona pontyfikalna suma.